

Twoje dziecko jest zagrożone!

W ZASIĘGU JEDNEGO KLIKNIECIA!

Josh McDowell

*Podstępny intruz czyha,
by zniszczyć wiarę i moralność twojego dziecka!*

Josh McDowell

Jak by się Państwo poczuli, gdyby ktoś obcy każdego wieczoru wkradał się do pokoju Państwa dziecka? A gdyby celem intruza było wypełnienie umysłu i serca Państwa dziecka destrukcyjnym nauczaniem oraz pornograficznymi, pełnymi wulgaryzmu i ohydy obrazami? Z całą pewnością podnieśliby Państwo alarm i zrobili wszystko, co w Państwa mocy, by schwytać przestępcę oraz doprowadzić do aresztowania go i osądzenia.

Chcę Państwu powiedzieć, że ten intruz już działa i zagraża Państwa dziecku właśnie w tej chwili. Systematycznie je śledzi, a co gorsza, większość rodziców i duszpasterzy jest tego świadoma. To, czym chcę się z Państwem podzielić – oraz w pełni udokumentować w publikacji, którą mają Państwo w rękę – bez wątpienia zrodzi w Państwa sercu strach... i tak powinno być.

Badania pokazują, że największą obawą normalnie myślących rodziców i duszpasterzy jest to, że świeckie poglądy oraz brak moralności w kwestii seksu w taki czy inny sposób przejmą władzę nad sercami i umysłami dzieci. W reakcji na te obawy rodzice na szerszą niż kiedykolwiek wcześniej skalę aktywnie uczestniczą w otwieraniu i rozwijaniu coraz większej liczby chrześcijańskich szkół, a także przejmują sprawy w swoje ręce, tworząc społeczności rodzin uczących dzieci w systemie edukacji domowej. Wielu z nich posyła dzieci na konferencje chrześcijańskie, a całkiem spora liczba rodzin przyłącza się do takich wspólnot wiary, które oferują najwyższej jakości programy dla młodzieży, a których mnogość stała się wręcz bezprecedensowa w historii. Wszystko po to, by przeciwdziałać rodzącym się obawom.

Niestety, wszystkie te pozytywne kroki uspiły czujność wielu rodziców i wychowawców. Naturalne jest bowiem założenie, że wychowanie w chrześcijańskim domu, który angażuje się w życie Kościoła, w którym jest obecna chrześcijańska edukacja

oraz różnego typu chrześcijańskie aktywności, w dużej mierze chroni dzieci przed wpływami skażonej i degradującej moralność współczesnej kultury masowej. Jednak smutna rzeczywistość jest taka, że nasze dzieci są obecnie o wiele bardziej narażone na kontakt z tą kulturą niż miało to miejsce jeszcze dziesięć lat temu. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że znaleźliśmy się obecnie w samym środku rewolucji medialnej, która gorszącej i perwersyjnej moralności umożliwia bezpośredni kontakt z dziećmi na dużo wcześniejszym etapie ich życia.

REWOLUCJA MEDIALNA

Kultura masowa miała wpływ na poprzednie pokolenia poprzez różnego rodzaju media, takie jak radio, telewizja, filmy, magazyny. Jeśli rodzic monitorował to, co jego dziecko ogląda i czyta, oraz to, czego słucha, można było mieć dużą dozę pewności, że jest ono odizolowane od negatywnych skutków destrukcyjnej kultury masowej. Jednakże rewolucja medialna dzisiejszych czasów zmieniła wszystko. Kultura masowa, ten niechciany intruz naszych czasów, ma otwarty i pełny dostęp do naszych dzieci poprzez kanały komunikacyjne, które niemal nie istniały jeszcze dziesięć lat temu. Porównajmy dla przykładu rozwój mediów (na ogólnym tle populacji USA) w ciągu minionej dekady.

| Rok 2000 | Rok 2010 |
|--|--|
| Średnio 2,7 godz. tygodniowo spędzonych przed komputerem | Średnio 18 godzin tygodniowo spędzonych przed komputerem ¹ |
| 100 milionów dziennie wyszukiwań w Google | 3 miliardy dziennie wyszukiwań w Google ² |
| 12 miliardów e-maili wysłanych każdego dnia | 294 miliardy e-maili wysłanych każdego dnia ³ |
| 12 tysięcy aktywnych blogów | 152 miliony aktywnych blogów ⁴ |
| 0 pobrań z portalu iTunes ⁵ | 30 miliardów pobrań z portalu iTunes (muzyka i aplikacje) ⁶ |
| 0 wpisów na Twitterze | 33 miliardy wpisów na Twitterze każdego dnia ⁷ |
| 0 filmów obejranych na YouTube | 4 miliardy filmów oglądanych na YouTube każdego dnia ⁸ |
| 0 filmów wrzucanych na YouTube | 60 godzin filmów wrzucanych na YouTube w każdej minucie ⁹ |
| 0 użytkowników Facebooka | 845 milionów aktywnych użytkowników Facebooka ¹⁰ |
| 0 artykułów w Wikipedii | 21 milionów artykułów w Wikipedii ¹¹ |

W 2011 roku¹² ponad 200 milionów osób dołączyło do Facebooka, a każdego miesiąca pojawia się na nim 30 miliardów nowych wpisów¹³. W roku 2012 liczba użytkowników przekroczyła 845 milionów. Gdyby Facebook był krajem, miałby trzecią co do wielkości populację na świecie¹⁴. Około 20 milionów użytkowników to osoby niepełnoletnie;

7,5 miliona – to dzieci poniżej trzynastego roku życia, a 5 milionów dzieci nie skończyło dziesięciu lat¹⁵. Szacuje się, że Facebook już wkrótce skupi 90% wszystkich użytkowników mediów społecznościowych oraz 57,1% wszystkich użytkowników internetu w USA. Do 2013 roku 62% użytkowników internetu oraz połowa całej populacji USA znajdzie się na Facebooku¹⁶.

Gdyby Wikipedię wydano w formacie książkowym, przeczytanie jej 21 milionów artykułów zabrałoby jednej osobie ponad 118 750 dni, co równa się 325 latom.

Podczas gdy piszę ten artykuł, internetowe prognozy marketingowe przewidują, że w tym roku (rok 2011) blisko 12 milionów dzieci poniżej dwunastego roku życia będzie widzami filmów online, a w roku 2015 będzie to już 70% dzieci w tym wieku¹⁷. Według danych Harris Interactive rok 2010 przyniósł wzrost liczby dzieci pomiędzy dziesiątym a dwunastym rokiem życia surfujących po internecie minimum godzinie dziennie z 72% do 82%. Pośród dzieci w wieku ośmiu, dziewięciu lat wzrost ten był nawet większy, bo sięgający od 61% do 76%¹⁸.

Współczesne pokolenie to pokolenie cyfrowe, preferujące wśród środków medialnego przekazu internet, którego popularność znacznie przewyższyła telewizję. Szacuje się, że każdego miesiąca około 40% wszystkich dzieci w Stanach Zjednoczonych poniżej dwunastego roku życia korzysta z internetu. W roku 2015 będzie to już połowa tej populacji¹⁹. Badania Amerykańskiego Departamentu Edukacji dowodzą, że 27% tamtejszych cztero-, pięcio- i sześciolatków ma stały dostęp do internetu²⁰.

Niniejsza broszura pomoże Państwu poznać i zrozumieć globalną dostępność internetu i Facebooka. Całkiem niedawno miałem okazję przebywać w Bejrucie, gdzie przemawiałem w jednej ze szkół do pięćsetosobowej grupy trzynasto-, czternasto- i piętnastolatków. Zadałem im następujące pytanie: „Ilu z was obecnych tutaj nie ma konta na Facebooku?”. Nie podniosła się w górę ani jedna ręka. „Ilu z was nie szukało niczego w internecie?”. Po raz kolejny ani jedna ręka nie uniosła się do góry. „Ilu z was nie ściągnęło niczego z internetu?”. Tak jak i wcześniej wszystkie ręce pozostały opuszczone.

W ciągu dziesięciu minut od chwili wyjścia ze szkoły dostałem piętnaście postów na Twitterze od tych właśnie uczniów. A wszystko to działo się w Libanie od lat ogarniętym wojną, zniszczonym doszczętnie przez walki religijne!

Podczas mojej niedawnej wizyty w Turcji zadałem młodzieży dokładnie te same pytania. Tym razem w górę uniosły się dwie ręce.

Świat się zmienił, zmieniły się też sposoby przekazywania informacji i komunikowania się, a nasze dzieci są aktywnymi uczestnikami owych zmian. Dziś dzieci w przedszkolach uczą się za pomocą takich narzędzi jak iPad, a nie tablica i kreda. Aż 20% użytkowników Facebooka to osoby poniżej siedemnastego roku życia²¹.

Który z młodych ludzi w obecnych czasach nie używa internetu?

Badania przeprowadzone przez „Journal of Adolescent Health” („Dziennik Zdrowia Nastolatków”) wykazały, że aż 96% badanych miało dostęp do internetu i korzystało z kanałów społecznej komunikacji medialnej, takich jak wiadomości tekstowe, czaty, blogi, społeczności online i inne²². Mówi się, że internet jest dla dzieci i młodzieży niczym własne podwórko, dla osób dorosłych natomiast – nieznaną planetą.

Zjawisko to samo w sobie nie jest oczywiście niczym złym. Rewolucja medialna łączy nas na wiele pozytywnych sposobów, o których nie byliśmy w stanie nawet pomyśleć jeszcze dziesięć czy dwadzieścia lat temu. Era cyfrowa stała się dla młodych

ludzi elementem codzienności. Jednak nieograniczona i natychmiastowa dostępność tej technologii ma w sobie także niezwykle ciemną stronę, która powinna nas natychmiast zaalarmować.

Nie dalej jak dekadę temu ateści oraz agnostycy mieli niewielki zasięg oddziaływania na nasze dzieci. Jeśli napisali jakąś książkę, czytał ją niewielki procent młodzieży. Jeśli wygłosili jakiś wykład, prawie nikt go nie słuchał. Tak naprawdę nasze dzieci wystawiane były na kontakt ze świeckim i ateistycznym spojrzeniem na świat dopiero wtedy, gdy zaczynały studia. Wszystko to uległo całkowitej zmianie. W chwili obecnej świecki światopogląd jest dosłownie w zasięgu jednego kliknięcia. Rewolucja medialna przygotowała na potrzeby współczesnej kultury masowej taki kanał propagandowy, taką platformę oddziaływania, która z niezwykle silną siłą rażenia rozpowszechnia wśród naszych dzieci to, co nazywam destrukcyjną **nachalną niemoralnością**.

Kiedyś rodzice mieli całkiem niezły wpływ na wybór środowiska, w jakim poruszały się ich dzieci. Gdy zaczynały one bywać u kolegów czy sąsiadów, mogli oni ograniczać krąg tych znajomości do osób mających przekonania podobne do ich własnych. Niestety, obecnie rodzice w ogromnej mierze stracili wpływy w tym zakresie. Stało się tak, ponieważ **nachalna niemoralność jest dosłownie w zasięgu jednego kliknięcia** od naszych dzieci.

NACHALNA NIEMORALNOŚĆ

Jako rodzice czy duszpasterze pragniemy, aby nasze dzieci zaakceptowały moralność seksualną prezentowaną w Biblii i stosowały ją w swoim życiu. Nie dalej jak dziesięć, piętnaście lat temu my, wychowawcy – rodzice czy duszpasterze – sprawowaliśmy całkiem skuteczną kontrolę nad tym, jakiego typu rzeczy były oglądane i słuchane przez nasze dzieci i kształtowały ich seksualną moralność. Mogliśmy z przekonaniem powiedzieć: „Takich to a takich programów telewizyjnych w naszym domu nie oglądamy ani też nie czytamy takich to a takich książek”. Istniały konkretne środki zaradcze, które mogliśmy zastosować, ochraniając nasze dzieci przed niszczącymi ich wpływami. Obecnie jednak poprzez dosłownie jedno naciśnięcie klawisza w smartfonie, iPadzie, czytniku, konsoli Play Station czy też laptopie nasze dziecko może otworzyć sobie dostęp do stron zawierających najgorsze z możliwych treści pornograficznych lub grafik o tematyce seksualnej. Kilka dziesięcioleci wstecz magazyny pornograficzne były ustawowo sprzedawane jedynie spod lady i pakowane dyskretnie w papierowe torby lub czarne nieprześwitujące folie. Większość dorosłych mężczyzn nie chciała pokazywać się z magazynem pornograficznym w dłoniach. Obecnie pornografia dostępna jest dla każdego i znajduje się od nas **w zasięgu jednego kliknięcia!**

Spośród 2 267 233 742 użytkowników internetu²³ około 43% ogląda treści pornograficzne²⁴. Istnieją badania pokazujące, iż „70% mężczyzn w wieku 18-24 lat ma kontakt ze stronami pornograficznymi każdego miesiąca²⁵”. Spośród dzieci mających od ośmiu do szesnastu lat 90% oglądało porno w internecie (większość podczas odrabiania pracy domowej)²⁶. Wśród piętnasto-, szesnasto i siedemnastolatków 80% miało wielokrotny kontakt z pornografią twardą²⁷.

Słowem wyszukiwanym najczęściej w internetowych przeglądarkach jest słowo *youporn* (chodzi o dystrybucję prywatnej pornografii publikowanej przez młodzież).

Prawda jest taka, że sześć z dziesięciu najczęściej wyszukiwanych słów jest związanych z pornografią²⁸. Na świecie zarejestrowanych jest obecnie ponad 24 miliony pornograficznych adresów internetowych²⁹, na których umieszczono ponad 2 miliardy stron o treściach pornograficznych, do których nieograniczony dostęp ma każdy, z naszymi dziećmi włącznie. Wszystko to jest w zasięgu jednego kliknięcia od nas. Przejrzenie wszystkich tych stron jednej osobie zajęłoby 4 083 333 dni (ok. 11 180 lat)!

Zatrważające jest to, że 37% całego czasu surfowania po internecie związane jest z pornografią³⁰. Największa strona pornograficzna w sieci odwiedzana jest każdego miesiąca 4,4 miliarda razy³¹; 25% wszystkich wyszukiwań w internecie każdego dnia dotyczy pornografii. Równa się to liczbie około 68 milionów zapytań. Aż 35% wszystkich pobrań z internetu to pornografia, co średnio równa się liczbie 1,5 miliarda pobrań w każdym miesiącu³², a 60% w s z y s t k i c h wizyt w sieci to wizyty o charakterze seksualnym³³. K a ż d e g o d n i a w sieci krąży 2,5 miliarda pornograficznych e-maili, z czego 116 tysięcy zawiera treści z zakresu pornografii dziecięcej³⁴. Statystyki dotyczące przemysłu pornograficznego adresowanego do dorosłych dowodzą, że 20-30% przesyłanych treści wiąże się z dziećmi³⁵. W każdej minucie ponad 2 miliony ludzi ogląda materiały pornograficzne³⁶.

Istnieje ponad 100 tysięcy stron oferujących pornografię dziecięcą³⁷. Wpływy z biznesu pornograficznego w roku 2009 osiągnęły tylko w USA poziom ponad 13 miliardów USD, a na świecie – 97 miliardów USD³⁸. Tak więc dochody przemysłu pornograficznego w roku 2006 były wyższe niż dochody firm Microsoft, Google, Amazon, eBay, Yahoo, Apple, Netflix oraz EarthLink razem wziętych³⁹(!!!). Należy przy tym pamiętać, że 90% materiałów pornograficznych udostępniana jest całkowicie nieodpłatnie. Cytowana statystyka dotyczy więc tylko 10% płatnej „niszy” przemysłu pornograficznego.

Internet jest, pośród innych platform medialnych, głównym kanałem dystrybucji materiałów pornograficznych na całym świecie z mniej więcej 75 milionami odwiedzających każdego miesiąca strony pornograficzne dla dorosłych (dane z lat 2005–2008)⁴⁰. Dodatkowo raport NBC News (nagranie wideo udostępnione przez United Airlines z 29 sierpnia 2011 roku) donosi jeszcze, że ponad 50% narzędzi zapewniających dostęp do internetu to urządzenia przenośne, a nie komputery stacjonarne. To powinno być gigantycznym ostrzeżeniem dla wszystkich rodziców, nauczycieli, wychowawców i duszpasterzy!

CZY TE ZAGROŻENIA NAPRAWDĘ MOGĄ DOSIĘGNAĆ MOJE DZIECKO?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że niemoralne treści o charakterze seksualnym dotyczą wiele – jeśli nie większość – naszych dzieci. Według badań Family Search Media – instytucji zajmującej się studiami nad rodziną – dzieci po raz pierwszy wystawiane są na kontakt z pornografią około jedenastego roku życia⁴¹. (Istnieje także badanie dowodzące, że zaczyna się to już w wieku lat ośmiu⁴²). Nachalna niemoralność znajduje się w zasięgu jednego kliknięcia od naszych dzieci.

Badania przeprowadzone w 2009 roku na grupie 29 tysięcy amerykańskich studentów potwierdziły fakt, że 51% mężczyzn i 32% kobiet zetknęło się z pornografią, zanim stało się nastolatkami⁴³. Badanie pod hasłem *The Nature and Dynamics*

of Internet Pornography Exposures for Youth („Natura i dynamika narażenia na kontakt z pornografią internetową wśród młodzieży”) dowodzi, że 93% chłopców oraz 62% dziewcząt jest narażonych na kontakt z pornografią przed osiemnastym rokiem życia. To samo badanie wskazuje na fakt, iż 83% chłopców oraz 57% dziewcząt oglądało w internecie seks grupowy. Co więcej, 69% chłopców i 55% dziewcząt oglądało seks między osobami tej samej płci; 39% chłopców i 23% dziewcząt było narażonych na widok aktów seksualnych przedstawiających przemoc⁴⁴.

Według badań cytowanych przez „Washington Post” ponad 11 milionów nastolatków regularnie ogląda pornografię w internecie⁴⁵; 47% dzieci każdego dnia otrzymuje spam o treściach pornograficznych⁴⁶. Sondaż organizacji Focus on the Family przeprowadzony w 2003 roku ukazał, że 47% rodzin stwierdziło, iż pornografia jest w ich domach problemem⁴⁷. A przecież rodziny biorące udział w tym sondażu były w większości rodzinami przyznającymi się do chrześcijaństwa!

Wszystko to staje się szczególnie trudne, gdy okazuje się, że większość młodych ludzi nie widzi dużego problemu – lub też nawet żadnego – w oglądaniu materiałów pornograficznych! Ogólnie rzecz ujmując, badania dowodzą, że 67% młodych mężczyzn oraz 49% młodych kobiet w wieku pomiędzy osiemnastym a dwudziestym szóstym rokiem życia uważa oglądanie materiałów pornograficznych za zachowanie w pełni akceptowalne⁴⁸. Nachalna niemoralność bardzo wyraźnie kształtuje preferencje seksualne nie tylko całego dorosłego pokolenia, lecz już także naszych małych jeszcze dzieci.

Departament Sprawiedliwości ostrzega, że „nigdy wcześniej w historii mediów w Stanach Zjednoczonych nie było aż tylu nieprzyzwoitych (i obscenicznych) materiałów tak łatwo dostępnych dla tak wielu młodocianych w tak wielu domach z tak niewielką liczbą ograniczeń”⁴⁹.

Z całą pewnością, jako zatroskani rodzice, ostrzegamy swoje młodsze i nastoletnie dzieci, każąc im trzymać się z daleka od stron o treściach seksualnych. Niektórzy może nawet mają zainstalowane blokady internetowe i monitoring oprogramowania komputerowego. I słusznie. Ale one może działają na komputerach stacjonarnych i laptopach. Na smartfonach nie ma takich zabezpieczeń! Tak więc nikogo świadomego tej sytuacji nie dziwi, dlaczego świat medialny, promujący te obsceniczne treści, tak bardzo lobbuje za przekazywaniem smartfonów w ręce dzieci i młodzieży.

Co się zatem dzieje, kiedy nasze dzieci lub nastolatki spotykają się ze swoimi przyjaciółmi albo włączają swoje telefony komórkowe? Czy rodzice przyjaciół naszych dzieci blokują dostęp do materiałów o treści seksualnej we wszystkich urządzeniach elektronicznych? Problem polega na tym, że perwersyjne materiały o treści seksualnej przewijają się przez całą cyberprzestrzeń i trudno jest ich uniknąć, nawet jeśli staramy się je zablokować.

Każdego miesiąca notuje się ponad 1,5 miliarda pobrań typu P2P⁵⁰, choć większość z nich jest wykrywana przez filtry rodzinne. A jednak film pornograficzny może być swobodnie pobrany przez dziecko bez wiedzy jego rodziców.

Tragiczne jest to, że większość rodziców kwestionuje fakt, że pornografia jest aż tak szkodliwa i aż tak łatwo dostępna. Pytają: „Jaką krzywdę może to komuś wyrządzić?”. Całkiem niedawno pewien chrześcijanin w odpowiedzi na mój post na Twitterze napisał: „Jakie znaczenie ma to, co nasze dzieci widzą [...]. Ewangelia Chrystusa ma przecież nieodpartą moc [...] dlaczego obawiasz się internetu?”.

JAK BARDZO SZKODLIWA JEST NACHALNA NIEMORALNOŚĆ?

Wiele badań dokumentuje szkodliwy wpływ pornografii na jednostkę. W roku 2005 dr Jill Manning, autorka książki *What's the Big Deal About Pornography?* („O co to całe zamieszanie z pornografią?”), mówiła przed amerykańską podkomisją senacką o szkodliwości pornografii. Podawała wiele udokumentowanych skutków wpływu pornografii na życie dzieci i młodzieży, które mają bezpośredni z nią kontakt. Niektóre z tych skutków to:

- trwale traumatyczne reakcje emocjonalne;
- wcześniejsza inicjacja seksualna;
- zwiększone ryzyko wystąpienia seksualnych uzależnień;
- zwiększone ryzyko ukształtowania niewłaściwego i wyrwanego z kontekstu pojmowania seksu;
- uprzedmiotowienie drugiego człowieka w celu zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych⁵¹.

Blisko 40% seksoholiców w trwały sposób traci pracę; 58% doświadcza znaczących strat finansowych⁵². Pornografia odpowiada za wzrost liczby małżeńskiej niewierności aż o 300%⁵³. Badania przeprowadzone na grupie dzieci w wieku od dziesięciu do siedemnastu lat dowodzą, że oglądanie materiałów pornograficznych wywołuje poczucie osamotnienia oraz depresję⁵⁴. Kolejną poważną konsekwencją obecności pornografii wśród młodych ludzi jest wzrost akceptacji dla niezobowiązujących związków seksualnych⁵⁵.

Faktem jest, że wszystkie te następstwa nie muszą być spowodowane przypadkowymi czy też sporadycznymi kontaktami z materiałami pornograficznymi. Prawdziwe niebezpieczeństwo leży w przeogromnej wręcz ilości łatwo dostępnych perwersyjnych materiałów, a także w tym, że dla naszych dzieci pozostają one dosłownie w zasięgu jednego kliknięcia. Taka jest rzeczywistość. Nawet sporadyczne oglądanie materiałów pornograficznych, nieważne na ile rzadkie, jest zwykłym ekspozowaniem się na treści niebezpieczne, ponieważ wpływa na duszę i skutkuje znieczulicą. Zamiast chłonąć właściwą, biblijną moralność seksualną, młodzi ludzie są skłonni myśleć, że każdy w tej sferze może robić to, co mu się podoba. Nie ulega wątpliwości, że jest to podejście obserwowane w całej cyberprzestrzeni.

Czy zdajemy sobie sprawę z tego, że czworo na dziesięcioro nastolatków umieszcza w sieci posty o zabarwieniu wyraźnie seksualnym? Kolejne 39% nastoletnich chłopców oraz 38% nastoletnich dziewcząt twierdzi, że otrzymuje wiadomości oraz e-maile o treści seksualnej. Być może są to „omyłkowe” wiadomości, być może precyzyjnie celowane⁵⁶. Bez wątpienia rodzi to w nich przeświadczenie, że cały świat, nie wyłączając ich rówieśników, aprobuje seks przedmałżeński. Oczywiście, my wiemy, że tak nie jest. Większość ludzi na świecie nie zgadza się z takimi poglądami, a jedynie wpływowe medialnie, acz zdeprawowane umysły, im to sugerują. Jednak takie sugestie i wrażenia kształtują ich myślenie i wpływają na ich postrzeganie rzeczywistości. To, co marginalne, zostaje w nich wirtualnie wykreowane na dominujące, a to, co nieprawdziwe uzurpuje sobie w ich umysłach status prawdy.

Tragiczną wprost jest przeogromna naiwność wielu dorosłych chrześcijan, którzy tkwią w przekonaniu, że ich dzieci nie są aktywne seksualnie, podczas gdy ich dzieci przeświadczane o aktywności seksualnej wszystkich dookoła, same się w nią zagłębiają. Ironia tej sytuacji jest wręcz powalająca.

Niedawno prowadziłem dwugodzinne seminarium zatytułowane: *NAGIE FAKTY – prawda o seksie, miłości i związkach międzyludzkich*⁵⁷ na konferencji dla pracowników pewnej organizacji ewangelicznej. Na popołudniowej sesji pojawiło się tysiąc osiemset osób z dziećmi. W ciągu kolejnych trzech dni dziesięć różnych osób, z których każda była pracownikiem tej organizacji, wyznało mi, że jedno z ich dzieci (każde z nich miało poniżej czternastu lat) przyznało, że jest uzależnione od internetowej pornografii. Wszyscy ci rodzice byli ogromnie zaskoczeni, bowiem niczego nigdy nie podejrzewali!

Kilka lat temu nauczałem na temat seksu i związków międzyludzkich, zaproszony przez jedną z największych i najbardziej prestiżowych chrześcijańskich szkół ewangelicznych w północnej części Stanów Zjednoczonych. Cenili sobie wielce moje zaangażowanie i to, że do nich przyjechałem, przedłożyli mi jednak następującą prośbę: „Nie chcemy, abyś wspominał o seksie oralnym, ponieważ nie mamy tutaj tego problemu. A jeśli zaczniesz o tym mówić, nasza młodzież zacznie o nim myśleć, a potem go uprawiać”.

Uważałem tę prośbę wręcz za absurdalną oraz naiwną, lecz ją uszanowałem. Kiedy tylko skończyłem nauczać, dziesiątki dzieciaków zgromadziły się wokół mnie, zadając dręczące ich pytania. Niemal każde z tych pytań dotyczyło właśnie seksu oralnego. „Czy to też jest seks?”, „Czy to jest złe?”, „Czy uprawiając go, można się zarazić chorobą weneryczną?”.

Bardzo żałowałem, że dyrektor szkoły nie stoi obok mnie, by słyszeć, co mówią jego uczniowie. Gdy wychodziłem, podeszła do mnie piątka uczniów drugiej klasy liceum – trzech chłopców oraz dwie dziewczynki – pytając: „Dlaczego nie mówił pan nic o seksie oralnym?”.

Odpowiedziałem wymijająco, gdyż nie chciałem zdradzić, że zostałem poproszony o przemilczenie tego tematu. Rzuciłem więc: „Dlaczego o to pytacie? Czy seks oralny jest dla uczniów waszej szkoły problemem?”. Odpowiedzieli: „Nie, niespecjalnie”. Zadowolony odparłem: „To dobrze”. Oni tymczasem mówili dalej: „Dla nikogo tutaj nie jest to problemem, bo wszyscy to robią”. (Co, jak sądzę, było być może lekką przesadą).

Poprosiłem, aby mi to wyjaśnili. Usłyszałem następującą odpowiedź: „W naszej szkole, kiedy chłopak chce uprawiać seks oralny z jakąś dziewczyną, podchodzi do niej i pyta: »Czy chciałabyś taco?«”. To był ich kod określający seks oralny. Uczniowie kontynuowali: „Jeśli dziewczyna się zgadza, idą gdzieś razem w kącie, tu w szkole, i po prostu to robią. Ale po szkole chłopak musi zabrać dziewczynę do Taco Bell i kupić jej taco”.

Zdaniem tej młodzieży seks oralny jest czymś normalnym, zaś zdaniem dyrekcji szkoły problem ten w szkole w ogóle nie istniał. Podobnie jest w większości rodzin, szkół i kościołów! Rozbieżność między tym, w co – zdaniem rodziców, wychowawców i duszpasterzy – są zaangażowane ich dzieci, a rzeczywistością ich zachowań w grupie rówieśniczej, jest przeogromna. To są w istocie dwa różne światy. Nie chcemy myśleć, że nasze córki czy synowie uprawiają seks oralny. To oczywiste. Musimy sobie jednak zdać sprawę z tego, że kultura masowa zachęcająca do seksualnej niemoralności jest

dosłownie w zasięgu jednego kliknięcia i ona mówi im, że to wszystko jest normalne, zdrowe i fajne.

Seks przedmałżeński jest w naszej obyczajowości akceptowany, jeśli tylko para podchodzi do tego odpowiedzialnie, co oznacza unikanie niechcianej ciąży i zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową. Seks oralny jest kulturą kontrapowiedzią na seks odpowiedzialny (małżeński). Staje się on dla naszych dzieci zachowaniem akceptowalnym. Niestety, jako Kościół nie umiemy się z tym problemem zmierzyć.

Całkiem niedawno znajoma matka dwunastoletniego chłopca odwiedziła go w szkole, by zjeść z nim lunch. Ku jej zdumieniu, przy stole rozmowa pomiędzy przyjaciółmi jej syna toczyła się wokół seksu oralnego (8 września 2011).

Poprzedniego lata na środkowym zachodzie USA przemawiałem do dorosłych podczas konferencji, nauczając ich o tym, jak rozmawiać z własnymi dziećmi o seksie. Zachęcałem rodziców do rozpoczynania rozmów na ten temat, kiedy ich dzieci skończą już dziewięć, dziesięć lat. Odniosłem się do faktu, że w obecnych czasach już dziesięcio-, jedenastoletnie dzieci zaczynają eksperymentować w tej sferze i odkrywać seks oralny.

Po raz kolejny zderzyłem się ze sprzeciwem organizatorów tej konferencji, według których omawiałem ten trudny temat z rodzicami w sposób zbyt szczerzy i otwarty. I po raz kolejny powtórzył się ten sam argument – zapewniono mnie, że seks oralny nie stanowi problemu pośród chrześcijańskich rodzin, a jeśli rodzice poruszą ów temat, dzieci automatycznie zainteresują się tą właśnie sprawą.

Gdy tylko skończyłem mówić, podeszły do mnie dwie kobiety – niezależnie, każda z osobna. Obydwie były członkiniami rad nadzorczych w chrześcijańskich szkołach, do których uczęszczały ich dzieci; jedna z nich była nawet przewodniczącą rady rodziców. I jedna, i druga wyraziły takie oto stanowisko: „Dziękuję za poruszenie tematu seksu oralnego. W zeszłym roku był to najbardziej palący problem, z którym się zmagaliśmy pośród naszych gimnazjalistów i licealistów”. Smutny i niestety oczywisty jest fakt, że **nachalna niemoralność wpycha się na siłę do naszych domów i szkół**. Znajduje się ona dosłownie w zasięgu jednego kliknięcia od nas.

W jednym z bardziej znaczących Kościołów baptystycznych, gdzie w poniedziałkowy poranek miałem poprowadzić dla grupy tysiąca pięciuset uczniów trzygodzinne seminarium w oparciu o program *NAGIE FAKTY*, tuż przed rozpoczęciem wykładu podeszła do mnie jakaś matka. „Josh, musisz powiedzieć im o seksie oralnym!”, oznajmiła dość stanowczo. Moją natychmiastową reakcją było pytanie: „Dlaczego?”. Wyjaśniła mi, że w tym właśnie Kościele są dwie klasy jedenastoletków, a ponieważ sama ma jedenastoletnią córkę, naucza w jednej z tych grup. W piątek wieczorem (a tę konwersację mieliśmy w poniedziałek rano) urządziła przyjęcie dla koleżanek i kolegów z klasy swojej córki. Było trzynaścioro dzieci – siedmiu chłopców i sześć dziewcząt, razem z jej córką. „Okolo dwudziestej zadzwonił telefon. Było dość hałaśliwie, grała głośna muzyka, więc poszłam na górę, żeby swobodnie porozmawiać. Jakies piętnaście minut później zeszłam na dół, dziwiąc się, że jest tam jakoś dziwnie cicho. Byłam zszokowana! Zobaczyłam chłopców stojących w rzędzie z opuszczonymi spodniami, podczas gdy dziewczęta, łącznie z moją córką, klęczały przed nimi, uprawiając z nimi seks oralny. Wszyscy mają po jedenaście lat (!!!), są dziećmi z mojego Kościoła, a jedno z nich to moja własna córka!!!”.

W innym miejscu, w ciągu dwudziestu minut od zakończenia wykładu na temat pornografii dziecięcej, odbywającego się podczas konferencji dla duchownych, podszło do mnie pięciu różnych pastorów, mówiąc:

Pastor I: „Niedawno dowiedziałem się, że obydwaj moi synowie (jeden ma 14, a drugi 18 lat), zmagają się z problemem pornografii dostępnej przez internet”. Następnie wyznał, że sam od jedenastu lat jest uzależniony od pornografii.

Pastor II: „W zeszłym tygodniu dowiedziałem się, że dziewczyna mojego siedemnastoletniego syna zaszła z nim w ciążę, a moja piętnastoletnia córka również spodziewa się dziecka. Co mam zrobić? Za chwilę będę miał dwójkę wnuków!”. Człowiek ten przyznał, że jego syn miał regularny kontakt z pornografią.

Pastor III (duszpasterz młodzieżowy): „Moja czternastoletnia córka uprawia seks oralny z chłopcami w swojej szkole”. Dodam, że jest to szkoła chrześcijańska.

Pastor IV: „Właśnie zorientowałem się, że mój ośmioletni syn oglądał treści pornograficzne na moim służbowym komputerze”.

Pastor V: „Mój pięcioletni syn od roku ogląda już materiały pornograficzne”. Mężczyzna był zdruzgotany.

Wszystkie te rozmowy miały miejsce podczas dwudziestu minut, w ciągu których przeszedłem od mównicy do parkingu. Zanim wsiałem do samochodu, zdesperowany nastolatek chwycił mnie za ramię, mówiąc: „Doktorze McDowell, czy może się pan za mnie pomodlić? Zmagam się z pornografią od trzech lat i niszczy mnie to w straszny sposób!”. Muszę wyznać, że tych dwadzieścia minut było najprawdopodobniej najbardziej depresyjnymi minutami w moim życiu.

Jeśli nie jesteście Państwo Amerykanami lub nie mieszkacie w USA, być może myślicie sobie: „Josh, my nie mamy takiego problemu. Nasza obyczajowość jest inna!”.

Nie, nie jest!!! Internet w swej masowości i „prywatności” dostępu zuniifikował wszystkie kultury – nawet tę, w której Państwo żyjecie. Jeśli sądzicie, że ten problem was nie dotyczy, to tylko tak się wam wydaje.

Spośród dziesięciu krajów, w których wyszukuje się najwięcej stron związanych z pornografią, sześć to kraje Ameryki Łacińskiej⁵⁸:

Miejsce 1 – Boliwia.

Miejsce 2 – Chile.

Miejsce 4 – Ekwador.

Miejsce 6 – Peru.

Miejsce 7 – Meksyk.

Inny kraj z tego rejonu: Kolumbia zajmuje miejsce nr 10.

Jedną z przyczyn tej sytuacji jest wysoki odsetek młodzieży wśród tamtejszej populacji – chodzi o ludzi poniżej dwudziestego piątego roku życia.

Uważają Państwo, że owe statystyki nie odnoszą się do obyczajowości w Państwa kraju?

Brazylia jest drugim co do wielkości producentem filmów pornograficznych na świecie – tuż po Stanach Zjednoczonych, a zaraz przed Holandią i Hiszpanią⁵⁹. Gdy byłem w Korei Południowej, całkiem spora liczba tamtejszych duszpasterzy mówiła mi z przekonaniem: „pornografia jest nielegalna w Korei Południowej”. Co takiego? Podczas gdy Chiny notują największy na świecie przychód z pornografii, sięgający 27,4 miliarda USD rocznie (dane z roku 2006), to Korea Południowa, której populacja zajmuje 26 miejsce na świecie, w kwestii przychodów z tego biznesu plasuje

się tuż za Chinami, z kwotą 25,73 miliarda USD rocznie, co przekłada się na sumę 526 USD na każdego mężczyznę, kobietę i dziecko. Gdy porównamy przychód z pornografii w przeliczeniu na mieszkańca w krajach takich jak Chiny (27,4 USD), Japonia (157 USD), Australia (99 USD) czy Stany Zjednoczone (45 USD), okazuje się, że Korea Południowa wysuwa się na czoło, dystansując wszelką konkurencję!⁶⁰ W tym kraju konsumpcja pornografii jest czterokrotnie większa niż gdziekolwiek indziej, a jednak koreańscy duszpasterze twierdzą, że ten problem nie istnieje w ich kraju. Obudźcie się!

Żadna obyczajowość, żaden kościół, żaden naród – wierzący czy niewierzący – nie jest odporny na wpływ tego bezwzględnie najeżdźcy!

Obudźmy się! Musimy zrozumieć, że żyjemy w jednej wielkiej globalnej wiosce, cyber-wiosce, a tu nie istnieją żadne bariery – kulturowe, polityczne czy duchowe. Kultura masowa uległa unifikacji.

CO MOŻEMY ZROBIĆ?

Nie da się powstrzymać ekspansji mediów społecznościowych, nawet nie ma co próbować. Musimy również pamiętać, że w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy, na ponad 200 milionach różnorodnych stron internetowych ludzie zapoznawali się także z nauczaniem Jezusa. Mogli poznać, na czym polega Dobra Nowina o zbawieniu w Chrystusie. Tak więc rewolucja medialna sama w sobie wcale nie jest niczemu winna. Internetowe i mobilne technologie są jedynie narzędziami – nośnikami zawierającymi pozytywne lub też destrukcyjne treści. Jedne i drugie są dla naszych dzieci w zasięgu ręki – ledwie jednego kliknięcia. Możemy jednak przedsięwziąć pewne kroki.

1. Rodzice, przejmijcie inicjatywę!

Rodzice powinni być najważniejszymi „nośnikami treści” – tymi, którzy swoim dzieciom dostarczają wiarygodnych informacji na temat seksu, miłości oraz związków międzyludzkich. I musimy zdecydowanie przejąć inicjatywę.

Mama i tata, jako pierwsi, wywierają wpływ na postawy i zachowania seksualne dziecka. I jest to wpływ największy. Bez pełnej troski i miłości więzi z rodzicami zachowanie przez dzieci i młodzież czystości seksualnej jest zadaniem niezwykle trudnym, choć przecież nie niemożliwym.

Księga Przysłów w rozdziałach 2-8 mówi wiele na temat seksu, rodziców oraz dzieci. Co ciekawe, nie ma tam dla rodziców żadnego nakazu rozmawiania ze swoimi dziećmi. Autor założył z góry, że rodzice w oczywisty sposób przejmą w tym zakresie inicjatywę! Natomiast nakazuje dzieciom pilnie słuchać rodziców – co najwyraźniej nie zostało uznane za rzecz oczywistą.

2. Zdobądźmy wiedzę

Pamiętajmy, że Bóg, przemawiając przez proroka Ozeasza do narodu, który wybrał do tego, aby rozgłosili Jego chwałę, powiedział: „Izrael jest oporny niczym krowa narowista” (Oz 4,16 NPD). Jeśli my nie będziemy oporni i zaakceptujemy fakt, że istnieje najeżdźca, który napastuje nasze domy oraz szkoły, to i tak będzie to tylko przygotowanie do bitwy. Musimy jednak uzbroić się w odpowiednią wiedzę. Dlatego też, w ramach programu *NAGIE FAKTY*, wydajemy różnorodne materiały w postaci

książek oraz płyt DVD. Znany z mądrości król Salomon powiedział kiedyś: „Gorliwość bez rozważenia wcale nie jest dobra, gdyż pochopne działanie prowadzi do błędu.” (Prz 19,2 NPD). Apostoł Paweł również zwracał uwagę na znaczenie wiedzy i właściwego poznania. Podobnie jak Ozeasz mówił o swoim narodzie: „Muszę przecież przyznać, że moi rodacy przejawiają wobec Najwyższego wielką gorliwość. Nie jest ona jednak oparta na właściwym poznaniu.” (Rz 10,2 NPD).

Materiały programu *NAGIE FAKTY* wypełnione są rzetelną wiedzą medyczną, obyczajową i biblijną, zapewniając informacje potrzebne do zmierzenia się z problemem. Niech Państwo podzielią się tą broszurą oraz wszelkimi innymi dostępnymi materiałami z innymi rodzicami, z waszym duszpasterzem, duszpasterzem młodzieży, dyrektorem szkoły. Zorganizujcie Państwo spotkanie i przedyskutujcie kolejne kroki, które jako rodzice i chrześcijańska społeczność możecie przedsięwziąć dla ochrony i kształtowania postaw waszych dzieci. Nachalna niemoralność jest realnym zagrożeniem, jednak możemy i jesteśmy w stanie ryzyko to zredukować.

Badania pokazują wyraźnie, że jednym z najskuteczniejszych sposobów ochrony dzieci jest dostarczenie im właściwej wiedzy na temat seksu, a „zasadniczym sposobem, dzięki któremu dorosły może wpłynąć na seksualne zachowania młodego człowieka, jest stanie się dla niego źródłem rzetelnej informacji”⁶¹. W innym badaniu możemy przeczytać, że „słaba komunikacja dotycząca seksu, okrojona lub też niedokładna informacja może wyrzucić wielki wpływ na seksualne zdrowie oraz tożsamość młodego człowieka”⁶². Świetnym źródłem sprawdzonych informacji jest The Medical Institute for Sexual Health (www.medinstitute.org).

Przejmijmy inicjatywę, zakładając grupę wsparcia dla rodziców, grupę, w której ojcowie i matki znajdą zachętę do tego, by wywierać pozytywny wpływ na własne dzieci.

Zdobądźmy informacje!

Zdobądźmy kontakty!

Zaangażujmy się!

3. *Głośmy prawdę*

Nie jest tak, że nasze dzieci nie słyszą w kościołach, szkołach czy też od rodziców ostróg dotyczących seksualnej niemoralności. Często jednak brakuje dzieciom realnego wzorca postępowania w ich codziennym życiu. Bóg powiedział do Mojżesza: „Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpóisz je swoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu” (Pwt 6,6-7). To przykazanie najpierw musi być wyrzeźbione w naszych sercach, abyśmy mogli potem prezentować Bożą prawdę naszym dzieciom. Aby w nią uwierzyć, one muszą ją najpierw dostrzec. Zakrojone na dużą skalę naukowe badania przeprowadzone na grupie młodych ludzi wykazały, że musimy nie tylko budować więź miłości z naszymi dziećmi, więź sprawiającą, że będą chciały żyć naszymi wartościami, ale musimy również być żywym wzorem wpajanej im przez nas prawdy, wzorem w naszych małżeństwach, w rodzinie i w życiu.

Gdyby Państwo zapytali moje dzieci, dlaczego czekały z seksem do ślubu, jeden z głównych powodów, które by podali, byłby następujący: „Zawsze chciałem tego, co było udziałem mojej mamy i taty... Warto było czekać”.

4. Nauczajmy w nawiązaniu do osobistych więzi

Często powtarzam: „Prawda podana bez uwiarygodnienia jej więzią emocjonalną powiedzie do buntu”. Wszystkie prawdy chrześcijaństwa – Boskość Chrystusa, Jego zmartwychwstanie oraz wiarygodność Bożego Słowa – są nie tylko prawdami fundamentalnymi, lecz także prawdami zbudowanymi na uwiarygodniającej je więzi emocjonalnej. Są nimi również prawdy dotyczące moralności seksualnej. Musimy więc wpajać je w odwołaniu do naszej własnej, osobistej więzi budowanej z naszymi dziećmi. Prawda przekazywana w takim kontekście niemal zawsze prowadzi do pozytywnej reakcji. Zasady stosowane bez zbudowania prawdziwej emocjonalnej więzi zawsze poprowadzą do buntu (zwłaszcza w sferze seksualności).

5. Żadne pytania nie są zakazane

Wiele materiałów, na które natykają się nasze dzieci, jest przerażających. Zdaję sobie sprawę z tego, że to temat, który nas szokuje i sprawia, że czujemy się niekomfortowo. Jednakże już od chwili narodzin dziecka powinniśmy tworzyć atmosferę otwartości i dostępności, co sprawi, że ono będzie wiedziało, iż żadne pytanie, które zechce nam zadać, nie jest niestosowne. Jeśli zareagujemy oburzeniem na jakiegokolwiek pytanie rzucone przez dziecko, to możemy być niemal pewni, że będzie to ostatnie pytanie z jego strony! Żadne pytanie nie może być zakazane!

Tak zwana poważna rozmowa jest tylko częścią tego procesu. Najbardziej efektywna edukacja seksualna to taka edukacja, która jest wpleciona w zwykłą, codzienną rozmowę, którą prowadzimy ze swoimi dziećmi. Stale powinniśmy szukać okazji do pełnego miłości komunikowania naszych wartości, stale powinniśmy być gotowi do odpowiedzi na pytania dotyczące seksu – dwie minuty tu, trzydzieści pięć sekund tam, potem znów półtorej minuty, i znów sześć minut. Te rozmowy muszą być szczere i dostosowane do wieku dziecka, a także pełne ciepłej godności.

6. Zacznijmy wcześniej

Niedawno, podczas mojego pobytu w Meksyku, przemawiałem na temat rozmawiania o seksie i seksie oralnym, kiedy nasze dzieci są jeszcze małe. Kilku pastorów publicznie wyraziło swe wątpliwości, w sposób nieco sarkastyczny twierdząc, że jestem naiwny. Aż wstał inny pastor i powiedział, że w czwartej klasie lokalnej szkoły chrześcijańskiej, do której uczęszcza jego syn (był więc ósmiolatkiem), ośmioletnie dziewczynki (!) uprawiają już seks oralny z chłopcami.

Jeśli będziemy czekać na rozmowę o seksie do czasu, aż nasze dzieci staną się nastolatkami, może się okazać, że ktoś już nas ubiegł i zawczasu zajął się tą sprawą! Wiele dzieci w wieku od ośmiu do jedenastu lat ogląda materiały pornograficzne właśnie w tej chwili, gdy czytają Państwo tę broszurę. Musimy więc zacząć rozmawiać z dziećmi na poruszone tematy wtedy, kiedy są jeszcze małe, zanim wpadną w ręce kogoś, dla kogo ich dobro na pewno nie będzie kwestią priorytetową.

Dr Clea McNeely oraz dr Jayne Blanchard mówią wyraźnie o tym, że badania pokazują, iż „przed dziesiątym rokiem życia dzieci zazwyczaj nie są aktywne seksualnie ani też skupione na myśleniu o seksie. Są jednak ciekawe i mogą zacząć gromadzić informacje i mity dotyczące seksu, uzyskując je od przyjaciół, szkolnych kolegów czy innych członków rodziny”⁶³. Bez wątplenia najlepsze dla dobra dziecka są informacje

przekazywane przez mamę lub tatę. Rozumne zaspokojenie dziecięcej ciekawości, naturalnej w tym wieku, to sprawa kluczowa, ponieważ nastawienie do seksu nastolatka często kształtuje się w wyniku odpowiedzi, jakie otrzymywał w wieku sześciu – dziesięciu lat.

Utrzymanie dziecka w stanie nieświadomości istnienia pornografii w internecie jest niemal niemożliwe. Jest ona „wszechobecna”. Nie oznacza to jednak, że nie możemy robić wszystkiego, co w naszej mocy (oraz w mocy modlitwy), aby chronić nasze dzieci.

Lata temu mówiono nam, że jeśli chcemy zdobyć młodych ludzi, musimy dotrzeć do nich z przekazem o Chrystusie, zanim ukończą osiemnasty rok życia. Obecnie, głównie z powodu internetu, granica ta przesunęła się do wieku lat dwunastu. Musimy zaczynać wcześniej. Jeśli będziemy czekać do czasu, aż nasze dzieci natkną się na niemoralne materiały, może być już za późno. Musimy działać tu i teraz, by ochronić młodych ludzi przed podstępny intruzem – przed nachalną niemoralnością.

Możemy wpoić dzieciom wiarę i Boże wartości. Musimy się jednak obudzić i zacząć działać natychmiast! Bezbożna obyczajowość zalewa nasze domy i szkoły, walczą o serca i umysły młodych ludzi – i jest w zasięgu jednego kliknięcia!

Przejmijmy inicjatywę już dziś!

Pragnieniem moim oraz mojej żony Dottie jest to, aby informacje oraz zasady omówione w tej broszurce i w książce *NAGIE FAKTY* pomogły Państwu przekazać Państwa dzieciom prawdę o mocy i głębi Bożej miłości, którą w całej pełni odnajdujemy w Chrystusie.

PRZYPISY

¹Stuart N. Brotman, *The Digital Revolution: A Quick Snapshot*, 12 VIII 2010, <http://www.digitalworkplaceblog.com/electronic-communications/text-messages/>.

²Matt McGee, *By The Numbers: Twitter vs. Facebook vs. Google Buzz*, SearchEngine Land, 23 II 2010, <http://searchengineland.com/by-the-numbers-twitter-vs-facebook-vs-google-buzz-36709>.

³*Internet 2010 in numbers*, Royal Pingdom, 12 I 2011, <http://royalpingdom.com/2011/01/12/internet-2010-in-numbers/>.

⁴*Ibid.*

⁵Cyfrowa szafa grająca, udostępniająca muzykę, programy TV, filmy (przyp. red.).

⁶Horace Dediu, *iTune app total downloads (finally) overtook song downloads*, ASYMCO, 13 VII 2011, <http://www.asymco.com/2011/07/13/itunes-app-total-downloads-finally-overtook-song-downloads/>.

⁷Brian Kane, *Twitter Stats in 2012* [Infographic], Web Analytics World, 5 III 2012, <http://www.webanalyticsworld.net/2012/03/twitter-stats-in-2012-infographic.html>.

⁸Alexei Oreskovic, *Exclusive: YouTube hits 4 billion daily views*, Reuters, 23 I 2012, <http://www.reuters.com/article/2012/01/23/us-google-youtube-idUSTRE80M0TS20120123>.

⁹*Ibid.*

¹⁰Alexander Anson, *Facebook User Statistics 2012* [Infographic], 20 II 2012, <http://ansonalex.com/infographics/facebook-user-statistics-2012-infographic/>.

¹¹Wikipedia, dostęp: 23 IV 2012, <http://en.wikipedia.org/wiki/Wikipedia>.

¹²*Internet 2011 in numbers*, Royal Pingdom, 17 I 2012, <http://royal.pingdom.com/2012/01/17/internet-2011-in-numbers/>.

¹³*40 Interesting Facebook Stats*, Facebook, 20 IV 2011, http://www.facebook.com/note.php?note_id=141377535935074.

¹⁴Porównane ze statystykami CIA World Factbook, dostęp: 23 IV 2012, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2119rank.html>.

- ¹⁵*That Facebook Friend might be 10 years old, and other troubling news*, „Consumer Reports Magazine”, czerwiec 2011, <http://www.consumerreports.org/cro/>.
- ¹⁶*Facebook Reaches Majority of US Web Users*, eMarketer Digital Intelligence, 24 II 2011, [http://www.emarketer.com/\(S\(rt15q0euzflupcbj2u1lkpnp\)\)/Article.aspx?R=1008247](http://www.emarketer.com/(S(rt15q0euzflupcbj2u1lkpnp))/Article.aspx?R=1008247).
- ¹⁷*Connecting with Kids Online*, eMarketer Digital Intelligence, 9 II 2011, [http://www.emarketer.com/\(S\(0j0sa345o5y2wwjklat1te45\)\)/Article.aspx?R=1008227](http://www.emarketer.com/(S(0j0sa345o5y2wwjklat1te45))/Article.aspx?R=1008227).
- ¹⁸*Ibid.*
- ¹⁹*Ibid.*
- ²⁰*New Study Finds Children Age Zero to Six Spend As Much Time With TV, Computers, and Video Games as Playing Outside*, Kaiser Family Foundation, 28 X 2003, www.kff.org/entmedia/entmedia102803nr.cfm.
- ²¹Ken Burbary, *Facebook Demographics Revisited - 2011 Statistics*, 7 III 2011, <http://www.kenburbary.com/2011/03/facebook-demographics-revisited-2011-statistics-2/>.
- ²²Debra K. Braun-Courville, Mary Rojas, *Exposure to Sexually Explicit Web Sites and Adolescent Sexual Attitudes and Behaviors*, „Journal of Adolescent Health”, sierpień 2009, t. 45, wyd. 2, str. 156-162, www.jahonline.org/article/S1054-139X%2808%2900658-7/abstract.
- ²³*Internet World Stats*, 26 IV 2012, <http://www.internetworldstats.com/stats.htm>.
- ²⁴*The internet porn „epidemic”: By the numbers*, 17 VI 2010, <http://theweek.com/article/index/204156/the-internet-porn-epidemic-by-the-numbers>.
- ²⁵David Roach, *Pastor: porn a big problem among members*, „Baptist Press”, 10 XI 2011, <http://www.bpnews.net/BPnews.asp?ID=36528>.
- ²⁶*Cellphone safety for kids*, Independent Online, 27 IX 2011, <http://www.iol.co.za/scitech/technology/security/cellphone-safety-for-kids-1.1145551>.
- ²⁷*Current Porn Statistics*, The Road to Grace - Finding True Freedom from the Bondage of Sexual Addiction, dostę: 27 IV 2012, <http://www.roadtoGrace.net/current-porn-statistics/>.
- ²⁸*Most popular keywords on search engines*, Wordtracker, dostę: 27 IV 2012, https://freekeywords.wordtracker.com/top-keywords/long-term.html?utf8=%E2%9C%93&include_adult=1&commit=Refresh.
- ²⁹*Ibid.*
- ³⁰Jason Mick, *Study: One Third of Internet is Crammed with Porn*, „Daily Tech”, 17 VI 2010, <http://www.dailytech.com/Study+One+Third+of+Internet+is+Crammed+With+Porn/article18760.htm>.
- ³¹Ted Thornhill, *Is the whole world looking at porn? Biggest site gets over FOUR BILLION hits a month*, Daily-Mail.com, 9 IV 2012, <http://www.dailymail.co.uk/sciencetech/article-2127201/Pornsite-Xvideos-worlds-biggest-4bn-hits-month-30-web-traffic-porn.html>.
- ³²*The Stats on Internet Pornography*, dostę: 27 IV 2012, www.techaddiction.ca/files/porn-addiction-statistics.jpg.
- ³³*Internet Facts*, Children’s Educational Network, dostę: 27 IV 2012, <http://kidsafe.com/freereports/Internet%20STATS%20Presented%20By%20CEN.pdf>.
- ³⁴*The Stats on Internet Pornography*, dostę: 27 IV 2012, www.techaddiction.ca/files/porn-addiction-statistics.jpg.
- ³⁵*Internet Facts*, Children’s Educational Network, dostę: 27 IV 2012, <http://kidsafe.com/freereports/Internet%20STATS%20Presented%20By%20CEN.pdf>.
- ³⁶Riyas Rawther, *In 60 Seconds V2: 2 Million People Watch Online Porn Every Minute*, 25 XII 2011, <http://www.technetinfo.in/technology/home-entertainment/in-60-seconds-v2.html>.
- ³⁷*Current Pornography Statistics - A Brief Internet Review*, http://www.familysafemedia.com/pornography_statistics.html.
- ³⁸Damien Andrews, *Will Free Internet Pornography Kill the Pornography Industry*, Yahoo! Voices, 27 XI 2009, <http://voices.yahoo.com/will-free-internet-pornography-kill-pornography-4969918.html?cat=7>.
- ³⁹*Pornography Statistics*, Family Safe Media, dostę: 27 IV 2012, http://www.familysafemedia.com/pornography_statistics.html.
- ⁴⁰*The internet porn „epidemic”: By the numbers*, 17 VI 2010, <http://theweek.com/article/index/204156/the-internet-porn-epidemic-by-the-numbers>.
- ⁴¹*Pornography Statistics*, Family Safe Media, dostę: 27 IV 2012, http://www.familysafemedia.com/pornography_statistics.html.

⁴²Siostra Weber, *Internet Pornography: An occasion of sin for our time*, Catholic Education Resource Center, styczeń 2010, <http://www.catholiceducation.org/articles/sexuality/se0197.htm>.

⁴³*Fighter Facts*, dostęp: 1 V 2012, <http://www.fightthenewdrug.org/cmd/widget/WFacts/printFacts/>.

⁴⁴Sabina Chiara, Janis Wolak, David Finkelhor, *The Nature and Dynamics of Internet Pornography Exposure for Youth*, „Cyber Psychology & Behavior” 2008, dostęp: 27 IV 2012, <http://www.covenanteyes.com/2010/08/19/teens-and-porn-10-stats-your-need-to-know/>.

⁴⁵Ed Vitagliano, *Caught! Online Porn, Predators Threaten Children, Teens*, „American Family Association Journal”, styczeń 2007, <http://www.afajournal.org/2007/january/0107caught.asp>.

⁴⁶*Web Hosting FAQs*, Net Explorers, dostęp: 1 V 2012, http://www.hosting-netexplorers.co.uk/web_hosting_uk/web_hosting_faqs/spam_prevention.php.

⁴⁷Rebecca Grace, *When Dad Falls: A Family's Ordeal with Pornography*, Crosswalk.com, 4 IX 2004, www.crosswalk.com/family/parenting/when-dad-falls-a-familys-ordeal-with-pornography-1284103.html.

⁴⁸Jason S. Carroll i inni, *Generation XXX - Pornography Acceptance and Use Among Emerging Adults*, „Journal of Adolescent Research”, styczeń 2008, t. 23, nr 1, str. 6-30, <http://jar.sagepub.com/content/23/1/6.abstract>.

⁴⁹*Statistics on Pornography, Sexual Addiction and Online Perpetrators*, Safe Families, dostęp: 1 III 2012, www.safefamilies.org/sfStats.php.

⁵⁰Za: Jerry Ropelato, *P2P Networking - Kids Know! Do Mom and Dad?*, „Top Ten Reviews”, dostęp: 1 V 2012, <http://internet-filter-review.toptenreviews.com/peer-to-peer-file-sharing.html>; P2P (ang. *peer-to-peer*) - przekazanie danych bezpośrednio z jednego komputera na drugi (przyp. tłum.).

⁵¹Jill Manning, *Pornography's Impact on Marriage & The Family*, The Heritage Foundation, 5 XI 2005, www.heritage.org/research/testimony/pornographys-impact-on-marriage-amp-the-family.

⁵²Mary Ann Layden, Center for Cognitive Therapy, Letter to US Senate Committee on Commerce, Science and Transportation, www.obscentycrimes.org/Senate-Reisman-Layden-Etc.pdf, dostęp: *Sexual Addiction*, Addiction 411, dostęp: 1 V 2012, www.addiction411.com/sex-addiction/.

⁵³Patrick F. Fagan, *The Effects of Pornography on Individuals, Marriage, Family and Community*, „Family North Carolina Magazine”, zima 2010, <http://www.ncfpc.org/FNC/1001SF.html#Anchor-Steven-13458>.

⁵⁴*Ibid.*

⁵⁵*Ibid.*

⁵⁶Statystyki za: „The National Campaign to Prevent Teen and Unplanned Pregnancy” 2009, z B-secure, online, dostęp: 1 V 2012, <http://www.bsecure.com/Resources/Statistics.aspx>.

⁵⁷Książka Josha McDowella *NAGIE FAKTY* ukaże się po polsku staraniem Oficyny Wydawniczej VOCATIO w roku 2015.

⁵⁸Jerry Ropelato, *Internet Pornography Statistics*, „Family Safe Media - Internet Filter Software Review”, 2005, <http://internet-filter-review.toptenreviews.com/internet-pornography-statistics.html>.

⁵⁹*Ibid.*

⁶⁰*Ibid.*

⁶¹Clea McNeely, Jayne Blanchard, *The Teen Years Explained*, „Johns Hopkins University i Johns Hopkins Bloomberg School of Public Health” 2009, str. 68, www.jhsph.edu/sebin/s/e/Interactive%20Guide.pdf.

⁶²*Ibid.*

⁶³*Ibid.*, str. 62.

Tytuł oryginału: JUST 1 CLICK AWAY

Przekład: Klaudia Barbara Dulińska

Redakcja: Elżbieta Mamczarz i Zespół VOCATIO

Redakcja techniczna: Małgorzata Biegańska-Bartosiak

Korekta: Zespół VOCATIO

Copyright © 2011 by Josh McDowell Ministry, a ministry of Campus Crusade for Christ, Inc.

All rights reserved.

Copyright for Polish edition © 2015 by VOCATIO.

All rights to the Polish edition reserved.

Tę broszurę można kopiować i nieodpłatnie dystrybuować bez żadnych ograniczeń. Może być także odczytywana w środkach masowego przekazu bez żadnych dodatkowych zezwoleń ze strony wydawcy.

ISBN: 978-83-7829-171-8